

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Jana Dobrzyńskiego  
wspólnie z innymi senatorami  
na 49. posiedzeniu Senatu  
w dniu 18 lutego 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W związku z niepokojącymi informacjami dotyczącymi dramatycznej sytuacji Związku Polaków na Białorusi, a także nieskutecznymi działaniami Ministerstwa Spraw Zagranicznych zwracamy się do pana premiera z apelem o podjęcie odpowiednich kroków zapewniających naszym rodakom bezpieczeństwo i poszanowanie ich podstawowych praw. Prosimy o podjęcie będących w pańskiej kompetencji adekwatnych, a nawet radykalnych kroków, aby położyć kres dyskryminacji etnicznej odbywającej się za naszą wschodnią granicą.

Według informacji pochodzących ze Związku Polaków na Białorusi tamtejsze władze zatrzymały już czterdziestu naszych rodaków, w tym szefową związku Andżelikę Borys. Stało się to po piątkowym, pierwszym od dłuższego czasu, spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Polski i Białorusi. Wcześniej zajęty został Dom Polski w Iwieńcu, regularnie zdarzały się też akty dyskryminacji działaczy związku, łamiące nie tylko ich prawa obywatelskie, ale także prawa człowieka. Polacy skupieni w niezależnej od reżimu organizacji kultywującej polską tożsamość są stale nękanymi, zatrzymywani pod absurdalnymi pretekstami, a ich mienie i dorobek są zajmowane przez władze. Tuż za granicą Rzeczypospolitej, a tym samym Unii Europejskiej, rozgrywają się wydarzenia, które znamy z okresu komunistycznego zniewolenia. Łamanie wszelkich standardów demokratycznych powinno oburzyć społeczność międzynarodową. Tym bardziej my, jako Polacy, musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, upominając się o słuszne prawa i wolności naszych rodaków.

Reakcja Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej jest niewystarczająca i nieadekwatna do zaistniałej sytuacji. Działania ministra pańskiego rządu, a szczególnie jego zapowiedź „męskiej rozmowy z białoruskim ministrem spraw zagranicznych”, wskazują, że rozpoczął on już kampanię prezydencką i pomylił składanie pustych obietnic wyborczych z realną polityką zagraniczną. Sposób, w jaki potraktowano dziś i w poprzednich dniach działaczy Związku Polaków na Białorusi, to kolejny dowód, jak nieskuteczna jest dyplomacja pańskiego gabinetu. Uwaga jednego z polskich wiceministrów, że „będziemy poszukiwać takich środków, które dla władz białoruskich byłyby w miarę dolegliwe”, brzmi jak oderwana od rzeczywistości.

Jako senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej czujemy się w szczególnym obowiązku zaapelować o podjęcie daleko idących kroków, w tym o działania na forum Unii Europejskiej, które zakończą represje białoruskich władz wobec Polaków. Nasi rodacy żyją tam i pracują od wielu pokoleń. Kary, jakie ich spotykają, to kary za przywiązanie do Rzeczypospolitej i za wierność wartościom obecnym w sercu każdego Polaka: wolności, sprawiedliwości i honorowi. Nie wolno polskim władzom o nich zapominać i nie żądać właściwego traktowania – takiego, jakim Białorusini cieszą się w Polsce. Polska reakcja musi być stanowcza, inaczej nikt nie będzie się z nami liczył.

Jan Dobrzyński  
Stanisław Piotrowicz  
Wojciech Skurkiewicz  
Wiesław Dobkowski  
Przemysław Błaszczyk  
Sławomir Sadowski  
Stanisław Gogacz  
Tadeusz Skorupa  
Witold Idczak  
Waldemar Kraska  
Władysław Ortyl  
Dorota Arciszewska-Mielewczyk  
Maciej Klima  
Piotr Kaleta  
Tadeusz Gruszka  
Grzegorz Banaś  
Zbigniew Cichoń

Władysław Dajczak  
Czesław Ryszka  
Kazimierz Wiatr  
Grzegorz Czelej  
Lucjan Cichosz  
Stanisław Zajac  
Janina Fetlińska  
Bronisław Korfanty  
Henryk Górski  
Stanisław Kogut  
Zdzisław Pupa  
Kazimierz Jaworski  
Jerzy Chróścikowski  
Norbert Krajczyk  
Grzegorz Wojciechowski  
Stanisław Karczewski